

Sygn. akt IIIU 821/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 kwietnia 2013 r.

Sąd Okręgowy	w Ostrołęce	Wydział III
Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych		

w składzie:

Przewodniczący: SSO Teresa Suchcicka

Protokolant: st.sekr.sądowy Anna Rogalska-Ciak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 10 kwietnia 2013 r. **w O.**

sprawy z odwołania R. G. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w P.

o prawo do emerytury

na skutek odwołania R. G. (1)

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w P.

z dnia 12.10.2012r. **znak** (...)

orzeka:

1. zmienia zaskarżoną decyzję w ten sposób, że przyznaje R. G. (1) prawo do emerytury od 1 września 2012r.,
2. stwierdza brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji,
3. oddala odwołanie w pozostałym zakresie.

/-/Na oryginale właściwy podpis

Na skutek apelacji R. G. (1) Sąd Apelacyjny w Białymstoku, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 22.01.2014r., sygn. akt III AUa 791/13

oddala apelację

/-/Na oryginale właściwe podpisy

Sygn. akt III U 821/12

UZASADNIENIE

R. G. (1)wniósł odwołanie od decyzji O/ZUS w P.z dnia 12.10. 2012r., którą to decyzją O/ZUS odmówił mu prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu pracy w warunkach szczególnych wskazując, że nie udowodnił on na dzień 1.01.1999r. wymaganego 15-letniego okresu pracy w warunkach szczególnych.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie. Podniósł, że z dokumentów zgromadzonych w toku postępowania przed organem rentowym wynika, że R. G. (1) nie spełnia warunków do przyznania wcześniejszej emerytury, gdyż pomimo osiągnięcia wymaganego wieku emerytalnego 60 lat i legitymowania się na 1.01.1999r., 25-letnim ogólnym stażem pracy nie posiada wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach. Zakład Ubezpieczeń Społecznych uwzględnił odwołującemu się jedynie 6 lat i 29 dni okresów pracy w szczególnych warunkach.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 2.12. 2011r. R. G. (1) (ur. (...)) złożył w Oddziale ZUS wniosek o wcześniejszą emeryturę z tytułu pracy w warunkach szczególnych. Po rozpoznaniu tego wniosku decyzją z dnia 22.02. 2012r. ZUS odmówił mu prawa do tego świadczenia wskazując, że nie udowodnił on 15 lat pracy w szczególnych warunkach na dzień 1.01.1999r., jest członkiem OFE i nie złożył wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE , za pośrednictwem ZUS na dochód budżetu państwa. R. G. (1) wniósł odwołanie od powyższej decyzji do Sądu Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Ostrołęce (sprawa sygn. akt III U 150/12). W skutek cofnięcia odwołania Sąd Okręgowy w Ostrołęce postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2012r. umorzył postępowanie w sprawie. Postanowienie to uprawomocniło się.

W dniu 27 września 2012r. R. G. (1) ponowił swój wniosek o emeryturę. Po rozpoznaniu tego wniosku ZUS ponownie wydał zaskarżoną decyzję odmawiającą prawa do emerytury w dniu 12.10.2012r. W toku obecnego postępowania organ rentowy podniósł, że wprawdzie odwołujący się ukończył wymagany wiek 60 lat (ur. (...)), wniósł o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w OFE , za pośrednictwem ZUS na dochód budżetu państwa i legitymuje się wymaganym łącznym stażem pracy na dzień 1.01.1999r. (wynosi on 25 lat), ale nie udowodnił wymaganego okresu pracy w szczególnych warunkach, bo przedłożona dokumentacja nie pozwala na uznanie za okres pracy w warunkach szczególnych zatrudnienia wnioskodawcy w rozmiarze większym niż 6 lat i 29 dni.

R. G. (1)był zatrudniony w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...)Zakład Usług Budowlanych w O.w okresie od 2 maja 1978r. do 4 kwietnia 1990r. W przedsiębiorstwie tym pracował w pełnym w wymiarze czasu pracy na stanowisku kierowcy. Samochody, którymi jeździł, były samochodami ciężarowym o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony. Przy czym w okresie od 2 maja 1978r. do 30 kwietnia 1989r. kierował samochodem marki (...)z zamontowanym dźwigiem tzw. żurawiem samochodowym, a w okresie od 2 maja 1989r. do 4 kwietnia 1990r. tylko samochodem ciężarowym marki J..

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: M. K. (k. 28-29 a.s.) i J. M. (k. 29 a.s.) i dowodu z przesłuchania odwołującego się w charakterze strony (k. 34-35 a.s.), a także na podstawie dokumentacji zawartej w aktach osobowych odwołującego się z S CH Zakładu Usług Budowlanych oraz w aktach rentowych odwołującego się o numerze (...).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zgodnie z art. 32 ust. 1 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009r. Nr 153, poz. 1227, ze zm.) ubezpieczonym urodzonym przed dniem 1.01.1949r. będącym pracownikami zatrudnionymi w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze przysługuje emerytura w wieku niższym niż określony w art. 27 pkt 1 (60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn). Natomiast zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy

ubezpieczonym urodzonym po dniu 31.12.1948r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymagany w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27 ustawy.

Emerytura ta przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenia wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa oraz rozwiązania stosunku pracy - w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem (art. 184 ust. 2 ustawy).

Osoby urodzone – tak jak odwołujący się - po 31.12.1948r. dla uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury muszą zatem ukończyć wymagany dla wcześniejszej emerytury wiek oraz na dzień 1.01.1999r. udowodnić wymagany ogólny staż pracy (25 lat dla mężczyzn i 20 lat dla kobiet) i staż pracy w szczególnych warunkach. Warunki, na podstawie których przysługuje prawo do wcześniejszej emerytury tytułu pracy w warunkach szczególnych, stosownie do art. 32 ust. 4 ustawy, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych, tj. rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 z późn. zm.).

Zgodnie z §4 powołanego rozporządzenia pracownik, który wykonywał prace w szczególnych warunkach, wymienione w wykazie A stanowiącym załącznik do rozporządzenia, nabywa prawo do emerytury, jeżeli spełnia następujące warunki:

- 1) osiągnął wiek emerytalny wynoszący 60 lat dla mężczyzn,
- 2) ma wymagany 25-letni okres zatrudnienia, w tym co najmniej 15 lat pracy w szczególnych warunkach.

Zdaniem Sądu w świetle powyższych przepisów R. G. (1) spełnia przesłanki do uzyskania prawa do emerytury, gdyż osiągnął wymagany wiek oraz udokumentował wymagany ogólny staż pracy oraz wymagany okres pracy w szczególnych warunkach. Spełnianie przez odwołującego się warunków w zakresie wieku i ogólnego stażu pracy było niesporne (w dniu 23.11.2011r. odwołujący się ukończył 60 lat, a na dzień 1.01.1999r. ZUS uwzględnił mu okres pracy w łącznym wymiarze 25 lat), sporne było natomiast, czy odwołujący się legitymuje się wymaganym stażem pracy w warunkach szczególnych. Według ZUS staż ten na dzień 1.01.1999r. wynosi 6 lat i 29 dni, natomiast według odwołującego się ma on ponad 15-letni staż pracy w szczególnych warunkach, gdyż do stażu tego niesłusznie nie został zaliczony okres jego zatrudniania w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakład Usług Budowlanych w O. w okresie od 2 maja 1978r. do 4 kwietnia 1990r. W ocenie Sądu zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, tj. zeznania świadków w połączeniu ze świadectwem pracy, w pełni potwierdzają tę okoliczność.

Zdaniem Sądu w świetle powyższych przepisów R. G. (1) spełnia przesłanki do uzyskania prawa do emerytury na podstawie art. 32 w zw. z art. 184 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, gdyż osiągnął wymagany wiek 60 lat (ur. (...)), a na dzień 1.01.1999r. udokumentował wymagany 25-letni ogólny staż pracy oraz wymagany 15-letni okres pracy w szczególnych warunkach.

Z akt rentowych wynika że przy ustalaniu prawa do emerytury odwołującego się ZUS uwzględnił mu na dzień 1.01.1999r. okres pracy w łącznym wymiarze 25 lat okresów składkowych i nieskładkowych, nie było zatem spornym, że odwołujący się ma wymagany ogólny staż pracy. Kwestią sporną było posiadanie przez odwołującego się na dzień 1.01.1999r. wymaganego 15-letniego okresu pracy w szczególnych warunkach, gdyż według ZUS na dzień 1.01.1999r. odwołujący się udowodnił 6 lat i 29 dni okresu pracy w szczególnych warunkach.

W ocenie Sądu R. G. (1) ma wymagany staż pracy w szczególnych warunkach, ponieważ wykazał, że wykonywał pracę w szczególnych warunkach w czasie zatrudnienia w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakład

Usług Budowlanych w O. w okresie od 2 maja 1978r. do 4 kwietnia 1990r. Charakter tej pracy potwierdzają zeznania świadków J. M. i M. K., którzy zgodnie potwierdzili, że odwołujący się pracował w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakład Usług Budowlanych w O. jako kierowca samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, a praca ta wykonywana była przez niego stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Świadek M. K. zeznał, że pracował razem z odwołującym w (...) Zakład Usług Budowlanych w O.. Świadek pracował tam przez 18 lat - do 1992r. lub 1993r. jako kierowca- mechanik. W tym okresie pracował również R. G. (1). Jak świadek przyszedł do pracy, to p. G. już był, ale pracował krócej ze 3 lata krócej niż świadek. R. G. (1) był kierowcą dużego samochodu S. (...), na którym mieścił się dźwig. To był samochód powyżej 3,5 tony. Odwołujący był kierowcą (...) i operatorem dźwigu umiejscowionego na tym samochodzie, potocznie zwanego żurawiem samochodowym. Świadek zeznał, że odwołujący zakładał za pomocą dźwigu płyty na dom, ładował samochody. Firma w której pracowali zajmowała się budownictwem – budowała pawilony handlowe tzw. GS-y. Odwołujący jeździł (...), którym przenosił pewne elementy budowlane, jakieś ładunki. Odwołujący też robił mechanikę jak samochód się zepsuł. Przeważnie sami naprawiali samochody, bo w tamtych czasach tak było, że był jeden mechanik i miał dużo pracy - trzeba było mu pomagać. Wtedy pracy było dużo, pracowali po 8-10 godzin. Większość czynności wykonywali jako kierowcy, bo czynności związanych z mechaniką nie było dużo. Wykonywali załadunki, wyładunki, montaż ale samochodem – nie fizycznie. Świadek nie pamięta czy miał płacony dodatek za warunki szkodliwe. Za konserwację samochodów mieli płacone dodatki, wykonywali ją w godzinach pracy. Taka konserwacja zajmowała godzinę lub dwie. Robili to każdego dnia - zanim wyjechali sprzętem rano musieli zrobić przegląd i zajmowało im to około godziny. Po południu dokonywali przeglądów jak była taka potrzeba. Odwołujący wykonywał również prace konserwacyjne. W ciągu dnia jako kierowca pracował 8-10 lub 12 godzin. Zdaniem świadka, minimum jako kierowca pracował dziennie 8 godzin. Wtedy było dużo pracy. Firma budowała dużo budynków w K., T., B. i Ł..

Świadek J. M. również potwierdził, że razem z odwołującym pracował w Oddziale Budowlano-Montażowy przy Wojewódzkim Związku Spółdzielni Rolniczych (...) w O.. Świadek pracował od IV 1977r. do V 1986r. jako kierowca, operator koparki. Pamięta, że odwołujący później przyszedł do pracy, daty nie pamięta. Świadek nie pamięta też, czy jak odchodził to odwołujący jeszcze w zakładzie został. Świadek był operatorem koparki - to był inny sprzęt niż dźwig, chociaż podwozia były takie same. Byli kierowcami samochodów ciężarowych powyżej 3,5 tony o nazwie (...). Przy czym R. G. (1) był operatorem dźwigu umiejscowionego na tym samochodzie. Musieli sami konserwować te sprzęty. Mieli godzinę dziennie na konserwację sprzętu, potem używali tego sprzętu do pracy. Jako kierowcy pracowali różnie co do ilości godzin, bo praca była na budowie i poza terenem zakładu. Zazwyczaj pracowali jako kierowcy po 8 godzin plus czas na dojazd. Konserwacji dokonywali rano pół godziny i po obiedzie pół godziny. Jeżeli nie udało się czegoś zrobić po obiedzie, to trzeba było zrobić rano i wtedy trzeba było zacząć wcześniej konserwację. Pracowali od godz. 6³⁰ do czasu zakończenia pracy – było to i o godz. 15⁰⁰, i o 16⁰⁰. A nieraz trzeba było zostać dłużej i pracować po 10 lub 12 godzin - jeżeli była pilna praca do wykonania, pracy było dużo. P. G. to pracował jako kierowca nawet do godziny 20⁰⁰, bo były rozładunki i inne rzeczy. Świadek z całą pewnością stwierdził, że odwołujący pracował jako kierowca minimum 8 godzin dziennie. Innych czynności odwołujący nie wykonywał poza konserwacją i obsługą dźwigu. Świadek pracował na koparce zamontowanej na (...) i kopał ziemię, zaś R. G. miał na takim samym podwoziu (...) żurawia i nim przenosił różne elementy, montował coś np. hale – przenosił płyty, słupy. Na początku nie było mechanika, dopiero później był, ale tylko do samochodów. Oni mieli w obowiązkach również czynności konserwacyjne.

Z akt rentowych świadka J. M. wynika, że pracował on w SH (...) od 1.04.1977r. do 30.04.1986r. na stanowisku operatora koparki (akta rentowe Nr (...)).

R. G. (1) słuchany w charakterze strony zeznał, że od 2 .V. 1978r. do 4.IV.1990r. był zatrudniony w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakład Usług Budowlanych w O., choć nazwa firmy zmieniała się 4 razy- fizycznie był to jeden zakład. Najpierw był operatorem dźwigu samochodowego tzn. jeździł S., który miał na nadwoziu dźwig. To był samochód ciężarowy powyżej 3,5 tony, zwany potocznie żurawiem samochodowym. Kierował tym samochodem i przewoził różne elementy, ponadto dokonywał rozładunków wagonów, montaż hal magazynowych. Zajmował się też konserwacją tego sprzętu. Prowadził dwie konserwacje. Pierwsza to była konserwacja OC na pół godziny przed

rozpoczęciem pracy. Przychodził do pracy o godz. 6.30 i do 7.00 zajmował się tą konserwacją. Potem kierował już tym S. i jeździł od 8 do 12 godzin dziennie. Następnie po zejściu z tej maszyny też dokonywał pół godzinnej konserwacji, która polegała na sprawdzaniu hamulców, wycieków czy sprzęt jest sprawny. To OC dotyczyło samochodu S. - te pół godziny rano, to przeglądał samochód S., a popołudniu jeszcze pół godziny samochód S., a ponadto przez 2 godziny dokonywał konserwacji żurawia. Łącznie konserwacja Stara i żurawia trwała 3 godziny dziennie. Poza tym minimum pracował jako kierowca 8 godzin, co dawało 11 godzin pracy w ciągu dnia. Zdarzało się jeździł nawet 10 godzin, że kończył pracę o godz. 19.00, 20.00 lub 21.00. Przez rok czasu na sam koniec zatrudnienia jeździł betoniarką. To był samochód ciężarowy powyżej 3,5 tony – to był J. z taką gruszką do betonu. Wtedy zajmował się również konserwacją żurawia, choć go nie obsługiwał, bo miał uprawnienia do tej konserwacji. Zajmował się konserwacją przez 2 godziny dziennie. Zaczynał pracę tak samo o godz. 6.30 - do 7.00 konserwował J.. Potem siadał na J. i jeździł nim 8-9 godzin jako kierowca. Potem pół godziny zajmowała mu konserwacja OC J. na zakończenie dnia i dopiero szedł do konserwacji żurawia. W pracy spędzał minimum 11 godzin dziennie, bo było jej dużo. Z usług ich Zakładu ,szczególnie z żurawia korzystały inne firmy, którym był wynajmowany. Odwołujący zeznał, że nie miał przerw w pracy. Prowadzi działalność gospodarczą, jestem członkiem OFE, ale złożył wniosek o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku na dochody budżetu państwa.

Zdaniem Sądu zeznania świadków i odwołującego się w całości zasługują na wiarę, gdyż są one spójne, logiczne i korelują ze sobą. Świadkowie pracowali razem z odwołującym się, orientują się więc, jakie prace on wykonywał i jaki był wymiar czasu jego pracy. Fakt, że świadkowie nie określili precyzyjnie okresu zatrudnienia odwołującego się w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakład Usług Budowlanych w O. nie ma zasadniczego wpływu na ocenę zasadności roszczeń odwołującego się, gdyż sam fakt i okres tego zatrudnienia jest niesporny, sporna natomiast jest kwestia, czy praca ta miała charakter pracy w szczególnych warunkach. W tym zakresie zeznania świadków są jednoznaczne i precyzyjne i niewątpliwie wskazują, że R. G. (1) był zatrudniony od 2 .V.1978r. do 4.IV.1990r. w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakład Usług Budowlanych w O., na stanowisku kierowcy samochodu ciężarowego o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, przy czym pracę tę wykonywał stale i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Wiarygodność zeznań świadków i odwołującego się potwierdzają dokumenty zgromadzone w aktach osobowych R. G. (1), a w szczególności świadectwo pracy z dnia 6.04.1990r., w którym stwierdza się, że odwołujący był zatrudniony w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakład Usług Budowlanych w O. od dnia 2.05. 1978r. do dnia 4.04.1990r. w wymiarze pełnego etatu, na stanowiskach: od dnia 2.05.1978r. do 30.04.1989r. jako operator dźwigu samojezdnego, od dnia 2.05.1989r. do 4.04.1990r. jako kierowca samochodu ciężarowego.

Z treści wykazu A stanowiącego załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wynika, że praca kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony zaliczona została do pracy w szczególnych warunkach (praca ta została wymieniona w dziale VIII pkt 2 wykazu). Z tego powodu w świetle zgromadzonego materiału dowodowego zatrudnienie odwołującego się w Wojewódzkim Związku Gminnych Spółdzielni (...) Zakład Usług Budowlanych w O. od dnia 2.05. 1978r. do dnia 4.04.1990r. należało uznać za pracę w szczególnych warunkach. Uznanie tego zatrudnienia za okres pracy w warunkach szczególnych daje podstawę do stwierdzenia, że okres pracy R. G. (1) w szczególnych warunkach wynosi ponad 15 lat wymaganych przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7.02.1983r. (sporne 11 lat, 11 miesięcy i 4 dni - po doliczeniu do okresu uznanego przez ZUS 6 lat i 29 dni).

Bezspornym było, że odwołujący się spełnia pozostałe warunki do uzyskania prawa do emerytury określone w art. 32 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, w szczególności dotyczące wieku i ogólnego stażu pracy, dlatego też Sąd uznał, że przysługuje mu prawo do emerytury od dnia 1 września 2012r., tj. od miesiąca w którym wpłynął prawidłowo wypełniony wniosek prawo do emerytury.. Zgodnie bowiem z art. 129 ust. 1 ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych świadczenia wypłaca się poczynając od dnia powstania prawa do tych świadczeń, nie wcześniej jednak niż od miesiąca, w którym zgłoszono wniosek lub wydano decyzję z urzędu.

Odwołujący się złożył wniosek o emeryturę w dniu 27 września 2012r., wszystkie przesłanki niezbędne do uzyskania prawa do emerytury zostały spełnione w dniu złożenia wniosku wraz z oświadczeniem o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku na dochody budżetu państwa.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, Sąd Okręgowy na podstawie art. 47714 § 2 k.p.c. **dokonał stosownej zmiany zaskarżonej decyzji z dnia 12 października 2012r. przyznając R. G. (1) prawo do emerytury od dnia 1 września 2012r.**

W toku niniejszego postępowania odwołujący utrzymywał, że prawidłowo wypełniony wniosek (z oświadczeniem o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku na dochody budżetu państwa) złożył w organie rentowym wcześniej niż przed dniem 27.09.2012r., jednakże powyższe nie znalazło odzwierciedlenia ani w aktach rentowych, ani w odwołujący nie wykazał powyższego innymi dowodami dlatego Sąd oddalił odwołanie w zakresie przyznania świadczenia od wcześniejszej daty niż 1.09.2012r.(pkt. 3 wyroku).

Zgodnie z treścią art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, Sąd był zobowiązany, przyznając odwołującemu prawo do emerytury, do zamieszczenia z urzędu w sentencji wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie odpowiedzialności organu rentowego odnośnie do nieustalenia ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji tj. zarówno przyznającego prawo do świadczenia, jak też jego brak (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28.04.2010 roku, II UK 330/09, LEX 604220). W ocenie Sądu Okręgowego w przedmiotowej sprawie brak było podstaw do obciążenia organu rentowego odpowiedzialnością za nieustalenie wszystkich okoliczności niezbędnych do wydania decyzji o przyznaniu odwołującemu prawa do wcześniejszej emerytury. ZUS nie dysponował bowiem niezbędnymi i wystarczającymi dokumentami pozwalającymi na uznanie pracy odwołującego w spornym okresie jako pracy wykonywanej w szczególnych warunkach. Dopiero na etapie postępowanie sądowego po przeprowadzeniu stosownego postępowania dowodowego odwołujący w sposób niewątpliwy wykazał, że zgromadził wymagany ustawą 15 letni okres pracy w warunkach szczególnych. Z tych względów orzeczono jak w pkt. 2 wyroku.